



Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, <http://www.kp.org.pl>

Świebodzin, 23 października 2010

**Minister Środowiska
Warszawa**

Uprzejmie dziękuję za udostępnienie w dniu 5 października b.r. projektu zadań ochronnych dla Magurskiego Parku Narodowego. Projekt ten nie został upubliczniony ani poddany dyskusji przez Park, który na swoich stronach internetowych publikuje tylko zatwierdzone (obowiązujące) zadania ochronne.

Po przeanalizowaniu projektu, przedstawiamy nasze stanowisko w wybranych sprawach związanych z ochroną MPN:

Co do konieczności aktywnego zwiększania udziału jodły w lasach bukowo-jodłowych: Magurski Park Narodowy uważa za swoją misję zwiększanie udziału jodły w buczynach, uważając że celem ochrony powinno być „*docelowe zwiększanie udziału powierzchniowego i masowego jodły, która z różnych przyczyn zmniejszyła areal występowania na siedlisku lasów górskich w drugiej połowie XX wieku. Prawidłowo ukształtowane buczyny karpackie występujące na siedlisku lasów górskich zawsze posiadały w swym składzie gatunkowych 30-60% udziału jodły. W utworzonym Parku udział jodły w drzewostanie kształtował się w granicach 17-18%.*”

W tym celu na powierzchni ok. 800 ha Park planuje „stopniowe przerzedzanie” drzewostanów w celu promowania jodły. Zabieg ten ma zapewne charakter trzebieży późnej przekształceniowej lub wręcz cięcia rębного, jest więc dość silną ingerencją w ekosystemy leśne MPN.

W naszej opinii, samo stawianie takiego celu ochrony jest nieprzekonujące. Buczyny karpackie w warunkach naturalnych charakteryzują się długofalowymi fluktuacjami składu gatunkowego (proporcji udziału głównych gatunków lasotwórczych). Nie jest ani konieczne, ani celowe, dostosowywanie ich składu do założenia, że jodła „powinna” stanowić 30-60%.

Zabieg „stopniowego przerzedzania” drzewostanów w naszej opinii służy raczej pozyskaniu drewna, a nie realnym potrzebom ochrony przyrody.

W związku z tym, wnioskujemy o odstąpienie od pozycji I.A.2 w projekcie zadań ochronnych.

Co do cięć sanitarnych: Uzasadnienie konieczności wykonywania tych cięć, przedstawione przez Magurski Park Narodowy, nie wydaje się przekonujące.

MPN uważa, że zasobność martwego drewna na terenie Parku jest wysoka (44 m³/ha), „dwukrotnie przewyższająca normy” i nie ma przesłanek do dalszego jej zwiększania.

Zasobność martwego drewna w wysokości 44 m³/ha jest wprawdzie dość wysoka w porównaniu ze średnią dla lasów w Polsce, a nawet w porównaniu z wartościami dla innych parków narodowych. Jednak, wartość ta jest wciąż znacznie niższa od wartości typowych dla lasów naturalnych. Według dostępnej wiedzy naukowej, wartość ta powinna umożliwić funkcjonowanie naturalnego zespołu organizmów ksylobiontycznych, ale jest wciąż bliska dolnego progu „potrzeb ekologicznych

ksylobiontów”. Dla przykładu, w lasach bukowo-dębowych Niemiec oszacowano¹, że minimalne zasoby niezbędne do wykształcenia się typowych zespołów organizmów ksylobiontycznych powinny tam wynosić ok. 40 m³/ha.

Należy wziąć pod uwagę, że Magurski Park Narodowy to jedna z kluczowych w Polsce ostoi ksylobiontów – w tym gatunków będących przedmiotami ochrony w obszarze Natura 2000, jak nadobnica alpejska, zglębek bruzdkowany, zgniotek cynobrowy. Z punktu widzenia ochrony tych gatunków, dalsze zwiększenie zasobów rozkładającego się drewna w ekosystemach leśnych byłoby z pewnością korzystne.

Nic nie wiadomo nam o źródle „normy” ilości martwego drewna w parkach narodowych na poziomie 20m³/ha. Znane nam zalecenia specjalistów sugerują raczej, że w rezerwach przyrody i w parkach narodowych należy dążyć do tego, by rozkładającego się drewna w lesie było „maksymalnie dużo”.

Przytoczone przez MPN argumenty, uzasadniające prowadzenie cięć sanitarnych koniecznością troski o trwałość ekosystemów leśnych, nie są przekonujące. Argument o wyniszczeniu wiązków przez grafiozę jest prawdopodobnie historyczny i zupełnie nie wiadomo, w jaki sposób miałby uzasadniać obecne cięcia. Ponadto, wiadomo że wiązki generalnie znacznie lepiej przetrwały epidemię grafiozy w miejscach, gdzie chorych drzew nie wycinano (np. rezerwat ścisły Białowieskiego PN), niż na innych terenach. Nie ma przekonujących dowodów że „rozsądna wycinka utrzymuje w ryzach gradację” gruzłka cynobrowego albo smolika jodłowca. Jakkolwiek zamieranie jesionu jest problemem poważnym, to również nie ma dowodów, że usuwanie zamierających i martwych drzew może zatrzymać, lub choćby spowolnić postęp tego zjawiska.

Wydaje nam się, że przekonanie Magurskiego Parku Narodowego o konieczności prowadzenia cięć sanitarnych wynika raczej z „tradycji leśnej”, oraz z chęci pozyskania drewna, niż z realnych potrzeb ochrony przyrody.

Wymienione wyżej gatunki - nadobnica alpejska, zglębek bruzdkowany, zgniotek cynobrowy – oprócz tego, że są przedmiotami ochrony w obszarze Natura 2000, są również gatunkami chronionymi. Prowadzone w MPN cięcia sanitarne powodują ryzyko nieumyślnego niszczenia miejsc ich rozrodu (starych, zamierających drzew). Oznacza to ryzyko uchybienia obowiązkom wynikającym z art. 12 dyrektywy siedliskowej.

W związku z powyższym, wnosimy o odstąpienie od planowania i wykonywania „cięć sanitarnych” w Magurskim Parku Narodowym, przynajmniej w drzewostanach liściastych.

Co do „zabiegów ochronnych” dla nadobnicy alpejskiej: Dla ochrony tego gatunku, zachowanie w stanie naturalnym starych drzewostanów bukowych, z dużą ilością starych, zamierających i martwych drzew, byłoby długofalowo korzystniejsze od „tworzenia w miejscach nastłonecznionych stosów wyciętego drewna”, co MPN proponuje jako zadanie ochronne.

Park słusznie zidentyfikował zagrożenie dla nadobnicy alpejskiej, jakim jest „niszczenie początkowych stadiów rozwojowych (złóż jaj oraz stadiów larwalnych) nadobnicy alpejskiej” [wskutek wycinki i wywozu drewna]. Zagrożenie to tworzy jednak sam Park przez swoje działania w ekosystemach leśnych. Najskuteczniej byłoby mu zapobiec, odstępując od wycinki starych drzew buka na terenie MPN.

Co do potrzeby redukcji zwierzyny płowej: Rozumiejąc złożoność zagadnienia, warto jednak zauważyć że Magurski Park Narodowy jest jednym z nielicznych parków narodowych w Polsce w którym występuje „komplet” dużych drapieżników. Co więcej, według danych samego Parku (zamieszczonych np. na stronie internetowej), zagęszczenia drapieżników są tutaj bardzo wysokie:

- wilka ok. 10 osobników/100km² (a więc 2-3 razy więcej niż np. w Puszczy Białowieskiej),
- rysia ok. 5 osobników/100km² (a więc 2-3 razy więcej niż np. w Puszczy Białowieskiej, gdzie i tak zagęszczenie jest uważane za dosyć wysokie),

Nie dysponujemy wprawdzie danymi o zapotrzebowaniu żerowym wilka i rysia w populacji karpackiej, ale warto zwrócić uwagę, że np. w dokładnie zbadanej pod tym kątem populacji białowieskiej, na jednego wilka przypada rocznie ok. 36 upolowanych ssaków kopytnych (z dużym udziałem jeleni), a na jednego rysia - 67 ssaków kopytnych (głównie sarna). Gdyby wilki i rysie rzeczywiście występowały w Magurskim Parku Narodowym w podawanych przez Park zagęszczeniach, i gdyby miały zapotrzebowanie żerowe podobne do wilków i rysia białowieskich, to w ciągu roku powinny zabijać 1400 ssaków kopytnych – tj.

¹ Haase V., ToppW., Zach P. 1998. Eichen-Totholz imWirtschaftswald als Lebensraum für xylobionte Insekten. Zeitschrift für Ökologie und Naturschutz 7: 137-153

eliminować corocznie niemal 50% ich populacji podawanej z MPN. Wydaje się więc, że właśnie w Magurski Parku Narodowym powinny istnieć wszelkie warunki do naturalnej regulacji liczebności zwierzyny płowej przez drapieżniki. Po co wówczas w ogóle prowadzić ostrzały??

Czy liczebności wilka i rysia, którymi chlubi się Park, nie są znacznie przeszacowane? Jeżeli mechanizm oddziaływania drapieżników na populację zwierzyny płowej nie działa, to jakie są tego przyczyny?

Wydaje się, że w MPN należałoby przede wszystkim podjąć energiczne działania w kierunku ochrony i wzmocnienia populacji dużych drapieżników – wprowadzając m. in.:

- konsekwentną i zdecydowaną ochronę obszarów stanowiących ostoje drapieżników, przez zamknięcie lub zmodyfikowanie przebiegu szlaków turystycznych (działania przewidziane w projekcie są niewystarczające, zob. niżej),
- zapewnienie spokoju w obszarach stanowiących ostoje drapieżników także przez zaniechanie w tych obszarach wykonywania prac w ekosystemach leśnych przez pracowników MPN,
- wykazanie znaczącego negatywnego oddziaływania polowań na wilki po stronie słowackiej na populację wilka – przedmiot ochrony w obszarze Natura 2000 Ostoja Magurska, a następnie wyegzekwowanie na podstawie art. 6(3) dyrektywy siedliskowej zmiany słowackich planów łowieckich tak, by nie wpływały one szkodliwie na polską populację wilka.

W sprawie zapobiegania nadmiernej penetracji turystycznej Magury Wątkowskiej: Park identyfikuje, że w okresie sobotnio-niedzielnym ma miejsce nadmierna penetracja, ostoi wilka i rysia na obszarze ochrony ścisłej „Magura Wątkowska”. Jest to istotne (patrz wyżej!) zagrożenie, pociągające za sobą także obowiązek wynikający z art. 6(2) dyrektywy siedliskowej. Zagrożenie to wymaga stanowczego przeciwdziałania.

Proponowane przez Park działania polegające na „tworzeniu alternatyw” - „*udostępnieniu w celach rekreacyjnych części obrzeżnej Parku, utworzeniu dodatkowego miejsca do palenia ogniska i dziennego wypoczynku przy szlaku zielonym na „Wodospad Magurski” oraz udostępnieniu w celach edukacyjnych ścieżki przyrodniczej pn. „Folusz”*” – wydają się zbyt mało stanowcze. Tworzenie alternatywnych miejsc rekreacji i turystyki nie spowoduje zmniejszenia natężenia ruchu w miejscach już odwiedzanych. Konieczne wydają się bardziej stanowcze działania, jak weryfikacja przebiegu szlaków, ewentualnie stałe lub okresowe zamknięcie szlaków turystycznych kolidujących z ostoją fauny.

W sprawie śmiertelności płazów na drodze: Czy nie byłoby celowe trwałe rozwiązanie problemu przez zbudowanie systemu przejść dla płazów?

Co do modelu form ochrony: Obszary objęte ochroną ścisłą stanowią tylko 12% terenu Magurskiego Parku Narodowego. Wydaje się, że w warunkach przyrodniczych tego parku, udział tej formy ochrony może i powinien zostać znacznie zwiększony.

Co do relacji między zadaniami ochronnymi dla parku narodowego a prawem Unii Europejskiej: Stanowisko przekazemy w odrębnym piśmie.

z poważaniem

do wiadomości:

- Magurski Park Narodowy